

# Janusz Korwin-Mikke

Wiersz powstał podczas kampanii wyborczej w 1989.

Gdy kraj w delirium, a ustrój - denat,  
Dobrze jest wtedy powołać Senat.  
Na każdą klęskę, mankament, zator,  
Bezwzględnie znajdzie radę senator.

Oto już zgłasza się do wyborów  
Tłum kandydatów na senatorów  
I każdy skromnie o sobie pieprzy,  
Że najmądrzejszy jest i najlepszy.

Jeden zapewni nam żywność tanią,  
Drugi zabroni skrobać się paniom,  
Trzeci na odwrót: uczenie mendzi [1],  
Żeby się skrobać - zwłaszcza, gdy swędzi.

Czwarty da wszystkim bezpłatnie buty,  
A piąty będzie wysadzać huty.  
Ich argumentom trudno się oprzeć:  
Całą noc myślę: kogo tu poprzeć?

Wreszcie nad ranem mam już taktykę:  
Poprę Janusza Korwina-Mikke!  
Po pierwsze - szlachcic! (Wiem z heraldyki)  
Ma w herbie Kruka... i Myszkę Miki.

Po drugie: Kisiel poparł Korwina -  
Czyli, że Korwin - to oryginał.  
Po trzecie Korwin publicznie głosi,  
Iż jest repliką Pani Małgosi [2].

Pani Małgosia zaś od lat wielu  
Wyciąga starą Anglię z burdelu;  
Więc jeśli Mikke jej system ściągnie,  
To może w końcu i nas wyciągnie?

(Z tym, że tu sprawa będzie trudniejsza,  
Bo burdelmama [3] jakby silniejsza...)  
Reasumując: rozum i dusza  
Każą mi oddać głos na Janusza!

Niech weźmie nawet etat Cesarza!!  
... Jajarz powinien wspierać jajarza...

[1] Istnieje wersja "mędzi".

[2] Chodzi o p.Thatcherową, późniejszą Lady Małgorzatę of

[3] Aluzja do istniejącego wtedy Związku Sowieckiego  
(przypisy JKM)

*Wpisał(-a): Janusz Korwin-Mikke*